

**S** TOSUNKI teatralne Polski i Bułgarii mają już za sobą stuletnią tradycję, w 1864 r. bowiem u-

każuje się w języku bułgarskim powieść Teodora Tomasa Jeża „Asan”, przeobrażona następnie na sztukę teatralną, której bohaterem jest przywódca powstania bułgarskiego przeciwko Bizancjum w XII w. Ogromną popularność w Bułgarii zdobywają sztuki Stanisława Przybyszewskiego. W późniejszych latach grywano w Sofii i innych miastach komedie Gabrieli Zapolskiej i Tadeusza Rittnera. Publiczność sofijska oglądała „Klub Kawalerów” Bałuckiego i „Pana Jowialskiego” Fredry. W 1937 r. Leon Schiller gościnie reżyserował „Dziady” Mickiewicza. Po wojnie największą popularność zdobyły sztuki Leona Kruczkowskiego „Niemy”, „Odwety” i „Juliusz i Ethel”. Lutowskiego „Ostry dyżur”, a także wielu innych współczesnych polskich dramaturgów, m. in. Furandota, Scibor-Rylskiego i Chońskiego.

Dobrze więc stało, że Teatr Ziemi Mazowieckiej zaprezentował jedną z najbar-

# GROTESKA na LUDOWO

ziej popularnych w Bułgarii sztuk, a mianowicie ludową groteskę z czarami w trzech częściach Panczo Panczewa pt. „Którego wybrać?”, w przekładzie Donki i Andrzeja Madejów, w reżyserii Barbary Kilkowskiej, ze scenografią Adama Kiliana, opracowaniem muzycznym Tadeusza Wiczorka i plastyką ruchu oraz pantomimą Bogdana Głuszczaka.

Panczo Panczew należy do pokolenia młodych autorów bułgarskich. Początkowo, po studiach, zajmując się dziennikarstwem i krytyką, następnie pisze szereg sztuk teatralnych, słuchowisk radiowych, scenariuszy filmowych i telewizyjnych. Spośród wielu jego utworów właśnie groteska ludowa „Którego wybrać?” uzyskała największą ilość przedstawień zarówno w Bułgarii, jak i w innych krajach. Panczew nawiązuje w swojej twórczości do narodowych tradycji bułgarskich, świetnie wiążąc ludowe baśnie z rzeczywistością i psychologiczną prawdą, z jaką ukazuje boha-

terów komedii. Akcja komedii rozpoczynając się we wsi przenosi się następnie nawet do Konstantynopola, oczywiście ma tu dużo do powiedzenia za pomocą czarów Baba, dzięki której wiele sytuacji nieprawdopodobnych staje się bardzo zwykłymi i... ludzkimi.

We wsi żyje Stryjna Gena z córką Bonką, w której kochają się czterej bracia: Biały, Czarny, Rudy i Pstry, synowie Kuma Petko. Ponieważ bracia są do siebie podobni, odróżnia się ich przy pomocy kołpaków, z których każdy ma inny kolor; od nich to przyjęły się imiona braci. Za którego z braci ma wyjść za żonę Bonka, oto problem? Wyjście ze skomplikowanej sytuacji podsuwa Baba: niechaj bracia ruszają w świat i swoją pracą zarobią na bransoletę dla Bonki. Którego z chłopców bransoleta będzie najpiękniejsza, ten stanie się mężem Bonki. Bracia wyruszyli w świat, dziewczyna czeka już płyty roczek na ich powrót i nie mogąc się wreszcie docze-

kać, przy pomocy czarownicy Baby zamienia się w młodego chłopca i sama rusza w ślad za braćmi. Pouczająca to podróż: Bonka poznaje nie tylko inne kraje, ale także sposoby zdobywania złota przez braci, z którego ma być później ukuta bransoleta. Przy okazji oglądamy piękną scenę w wykonaniu aktorów турецkiego teatru i słuchamy mądrej opowieści o namietnościach ludzkich. Trzeba od razu zaznaczyć, że rolę czterech braci gra jeden aktor, rzecz można, jest to sztuka o namietnościach, jakie drażą jednego człowieka, bo w każdym człowieku tkwią te wszystkie sprzeczności wewnętrzne, moralne, w jakie uwikłał się bracia.

W poczwórnej roli Białego, Czarnego, Rudego i Pstrego wystąpił Tadeusz Wiczorek i należy przyznać, że grał bardzo dobrze, z werwą, humorem, naturalnie, dając świetny popis gry aktorskiej. Dziewczęco, a nawet często wruższając zagrała rolę Bonki A-

licja Zalewska. Pyszne typy charakterystyczne Stryjnej Geny i Kuma Petko stworzyli Maria Koranowska i Klemens Mielczarek. Czarownicą Babą była Barbara Kołodziejska. Zabawne role aktorów турецkich kreował nader dobrze Janusz Cywiński, Jarema Drwęcki, Edward Lach i Robert Rogalski. Wiejskie Staruchy w pięknych maskach to Zofia Perczyńska, Maria Treutz-Kuszyńska i Wiesława Zelihowska.

Interesująca scenografia Adama Kiliana wprowadziła nas nie tylko w atmosferę wsi bułgarskiej, ale także w świat czarów i baśni: piękne, barwne dekoracje, ślicznie stylizowane stroje, bardzo to było ładne i udane. A do tego przyjemna muzyka oparta na motywach ludowych tańców bułgarskich. Jeżeli komedia Panczo Panczewa „Którego wybrać?” jest podsumowaniem ubiegłego sezonu w Teatrze Ziemi Mazowieckiej — to należy stwierdzić, że jest najlepszą pozycją teatru, jeśli zaś rozpoczęła nowy sezon w teatrze (premiera prasowa 13.IX) — to jest zapowiedzią interesującego repertuaru w nowym sezonie teatralnym.

**ANDRZEJ MARKIEWICZ**